crescendo —

kiedyś byłam w twoich słowach tak jak słońce
gdy nadchodził świt płonęły nam oczy z bólu i wzruszenia
rzeki zamieszkiwały rusałki o zielonych włosach

mówiłaś że gdy nadejdzie południe zaśniemy z brzuchami
napełnionymi błękitem że za górami i lasami
będzie chatka a w chatce kominek który czeka na zimę
tylko trzeba wciąż iść na wschód siać łzy jak dzieci na pustych
grobach oczekujących naszego zmęczenia

obietnice burz z piorunami które kiedyś się skończą
że wyjdzie z nich słońce nie noc że słowa nie potrafią zapomnieć
i że jeśli gwiazdy to wszystkie

nawet te umarłe

15.04.2017, Rz.

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelakiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

, dodano 16.11.2017 20:08

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.